

JAK POLSKA DŁUGA I SZEROKA

Ze wszystkich miast i miasteczek napływają zgłoszenia do konkursu filmowego



Nr. 123.



Nr. 154.



Nr. 147.

Warunki, na jakich ogłosiliśmy konkurs filmowy, zjednały sobie najszerze sfery pięknej połowy społeczeństwa.

Wśród zgłoszeń, które nadal napływają w bardzo znacznych ilościach znajdujemy podpisy zarówno arystokratek jak wy-

robnic, zarówno artystek dramatycznych, jak pensjonarek.

Poza pierwszym i zasadniczym punktem programu, wynalezieniem gwiazdy z Polski dla amerykańskiego koncernu filmowego — Fanamet, zgromadzimy niezmiernie ciekawy

materiał, dotyczący zasobu sił aktorskich, jakie Polska posiada.

Realizatorzy filmów krajowych niewątpliwie szeroko skorzystają z dokonywanej obecnie pracy i uzupełnią szeregi naszych artystów filmowych nowymi nabytkami pierwszorzędnej wartości.

Wiadomości, jakie nadchodzą z prowincji, świadczą o tem, że tam zainteresowanie konkursem jest oparte na zrozumieniu naszego celu, — udowodnienia wszystkim, że posiadamy wszelkie dane do two-

żenia polskich filmów, lepszych niż zagraniczne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P. Lili J. — Fotografje zamieszczamy w miarę posiadania miejsca oraz w zależności od jakości zdjęcia. Nazwisk pod fotografjami nie umieszczamy, wem.

— jest to jeden z warunków konkursu.

P. Wera Ch. — Niemożliwe. O wyborze gwiazdy dla Hollywood decyduje nie nasza Redakcja, lecz komisja sędziów, której skład podamy niebawem.

Miasto Hamilton poszukuje kata

W grudniu roku zeszłego w Hamilton (St. Zjednoczone) pewien mężczyzna został skazany na śmierć za zamordowanie swej żony. Wyrok ten dotad nie mógł być wykonany z powodu braku kata.

wła miastu swe usługi w tym względzie, oświadczając, że może spełnić obowiązki kata za bardzo skromne wynagrodzenie, lecz jej propozycja została odrzucona bez namysłu.

Posada kata w Hamilton jest więc w dalszym ciągu do objęcia.

Wprawdzie jakaś kobieta zaofiaro-

Cukrowe arcydzieła



Dziwaczny dość pomysł miał pewien angielski rzeźbiarz: oto utrwalil swój architektoniczny pomysł pięknej budowli w najprawdziwszym cukrze.

Obok też leży wykute z soli inne dzieło tego rzeźbiarza, zamalowanego w jadalnych minerałach, jako materiały rzeźbiarskim.

Dla naszych pań

Jak się ubrać na ulicę?

Fason płaszcza uległ w tym roku zasadniczej zmianie. Jest on obecnie szeroki w ramionach, jaknajwyższy dołem i posiada lekkie wyrzucenie na biodrach. Plisy i kontrafaldy muszą być dobrze zaprasowane, a nawet poczepiane ze sobą, aby przy chodzeniu nie psuły prostej linii. Noszone są również duże kieszenie — bufiaste lub drobno plisowane.

Kostjumy — te najmłodniejsze — robi się zazwyczaj z połączenia aksamitu z wełną. Więc np. spódniczka z kasha, a żakiet z aksamitu, obszyty odpowiednio dobrem futrem. Płaszcz strojniesz robi się z aksamitu. Są one nawet praktyczne, gdyż zastępują futro.

Kapelusz powinien być w tonie płaszcza. Utrzymuje się do tej pory cylinderek z filcu, ozdobiony małą klamką lub oryginalną szpilką. Pantofelki i pończochy, mimo późnej pory, ciągle jasne. Do pantofli ciemnych (np. lakierok) noszone są pończochy o odcieniu chrabąszczowym lub szare, odpowiednie zresztą przedewszystkiem do sukni.

Rękawiczki z małym mankiecikiem, z rozkazu mody nie obcisłe, a raczej trochę zaduże.

Mira.

Ucziwy znalazca

— Czy oddałeś już znalezione bilety loteryjne na policję?
— Naturalnie! I to zaraz po ciągnięciu.

Wielkie marzenie małego serca

Musicie je spełnić Czytelnicy!



Karolek Zagorski.

Temu oto biednemu chłopcu grozi wydalenie ze szkoły, z powodu niezapłaconego wpisu.

Jest to chłopiec bardzo zdolny, oświecony, dotychczas uczy się na same piątki i czwórki. Chłopczyna garnie się do nauki i ze łzami w oczach oczekuje Waszego wyroku, Czytelnicy!

Oto pierwsze ofiary na zapłacenie wpisu za Karolka Zagorskiego:

P. J. S. 1 zł. 50 gr., Z. K. 75 gr., S. S. 2 zł., R. K. 1 zł. 25 gr., R. O. 1 zł. 10 gr., K. M. 1 zł., M. N. 65 gr., K. L. 1 zł.

Dalsze ofiary przyjmuje kasa wydawnictwa codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8-10 do 2 popoł.

Trzej muszkietierowie



Ci trzej panowie, ubrani w stroje trzech muszkietierów, bohaterów powieści Dumasa, zwracają powszechną uwagę na ulicach Londynu

CENA OGŁOSZEN: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy)—50 gr., Komunikaty—75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., Drobne 1 słowo—10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny ABC Warszawa.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzelicki.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

Sp. Akc. Zakt. Graf. „Dziennik Polski”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefon: 112-12 i 117-94.